

Wojciech Kamczyk

Uniwersytet Śląski w Katowicach

wojciech.kamczyk@us.edu.pl

ORCID: 0000-0002-6861-7360

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/BPTh.2023.008>

16 (2023) 2: 149–170

ISSN (print) 1689-5150

ISSN (online) 2450-7059

**„Veram exhibens carnem”. Chrystofania w Wieczerniku
(Łk 24,36–49) w duszpasterskiej interpretacji
Augustyna z Hippony**

**„Veram exhibens carnem”. Christophany in the Cenacle
(Lk 24:36–49)
in the pastoral interpretation of Augustine of Hippo**

Streszczenie. Artykuł podejmuje analizę homilii Augustyna, w których kaznodzieja objaśnia wydarzenie ukazania się Zmartwychwstałego uczniom w Wieczerniku. Biskup Hippony wykorzystał je duszpastersko, akcentując zachowanie Jezusa potwierdzające realność Jego zmartwychwstałego ciała. Duszpasterski wysiłek koncentrował się więc z jednej strony na polemice z niektórymi herezjami, z drugiej na ukazaniu właściwej nauki na temat bóstwa i człowieczeństwa Chrystusa. Poza tym kaznodzieja wykorzystał biblijną perykopę, by wskazać na znaczenie wspólnoty Kościoła oraz wyjaśnić niektóre wątpliwości związane z wiarą w zmartwychwstanie umarłych.

Abstract. The article undertakes the analysis of Augustine's homilies, in which he explains the event of the appearance of the Risen Christ to the disciples in the Cenacle. The preacher of Hippo used them pastorally, emphasizing the behavior of Jesus confirming the reality of His resurrected body. The pastoral effort was therefore focused on polemics with some heresies, on the one hand, and on presenting the correct teaching on the divinity and humanity of Christ, on the other hand. In addition, the preacher used a biblical pericope to indicate the importance of the Church community and to clarify some concerns related to the belief in the resurrection of the dead.

Słowa kluczowe: Augustyn z Hippony, Chrystus, Zmartwychwstanie, Kościół, zmartwychwstanie umarłych.

Keywords: Augustine of Hippo, Christ, Resurrection, Church, resurrection of the dead.

Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa pozostaje najważniejszym wydarzeniem historii zbawienia i centrum celebracji liturgicznych oraz chrześcijańskiego świętowania. Nic więc dziwnego, że już we wczesnym chrześcijaństwie, tuż po obchodach Wielkanocy, rozważano i objaśniano ewangeliczne perykopy ukazujące spotkania uczniów ze Zmartwychwstałym. Podobnie czynił duszpasterz Hippony, biskup Augustyn, wykorzystując szczegóły prezentowanych wydarzeń do pastoralnych wskazań i pouczeń pod adresem wiernych i neofitów¹.

W niniejszym artykule stawiam pytanie o najważniejsze kierunki interpretacyjne jednej z perykop (Łk 24,36–49), fragmentu Ewangelii według św. Łukasza, objaśnianego przez świętego z Tagasty. Chodzi o perykopę, w której Zmartwychwstały ukazuje się Apostołom w Wieczerniku, oraz o jej duszpasterskie zastosowanie. Celem studium jest przedstawienie głównych problemów doktrynalnych podejmowanych przez kaznodzieję w tym szczególnym kontekście duszpasterskim. Podstawę analizy stanowią będą cztery homilie ze zbioru *Sermones ad populum* świętego Augustyna (116, 237, 238 i 242), które bezpośrednio opierają się na lekturze opisu tego zdarzenia. Do innych tekstów, w których autor nawiązuje do powyższej perykopy, bądź podejmuje analogiczne zagadnienia, odwołam się jedynie przykładowo. Choć spuścizna homiletyczna Augustyna z Hippony opisywana była już wielokrotnie², wydaje się jednak, że brak analizy wyżej wspomnianych homilii³. Zmartwychwstanie Jezusa pozostaje w centrum chrześcijańskiej mistagogii, stąd wątki podejmowane przez Wielkiego Ojca Kościoła Zachodniego stanowią nie tylko ciekawą, lecz również aktualną tematykę duszpasterskiego nauczania.

¹ Por. Żurek 2017, 156.

² Szczegółową bibliografię poświęconą homiliom Augustyna ze zbioru *Sermones ad populum* można znaleźć w następujących pozycjach: H.R. Drobner, *Augustinus von Hippo: Sermones ad populum. Überlieferung und Bestand, Bibliographie – Indices*, Leiden–Boston–Köln 2000; H.R. Drobner, *Augustinus von Hippo: Sermones ad populum. Überlieferung und Bestand – Bibliographie – Indices: Supplement 2000–2010*, Frankfurt am Main– New York 2010.

³ Większym zainteresowaniem badaczy cieszyły się dotąd między innymi homilie objaśniające scenę spotkania ze Zmartwychwstałym w czasie drogi do Emaus (por. Clancy, Finbar G. 2006. „St Augustine’s Commentary on the Emmaus Scene in Luce’s Gospel”. *Studia Patristica* 43, 51–58; Lambot, Ciril. 1957. „Le sermon CCXXXV de Saint Augustin pour un lundi de Pâques”. *Revue bénédictine* 67, 129–140) oraz nad Jeziorem Tyberiackim (por. Louit, Dominique. 1975. „Le reniement et l’amour de Pierre dans la prédication de saint Augustin”. *Recherches augustiniennes* 10, 217–268; Wilmart, André. 1929. „Un nouveau sermon de S. Augustin sur les deux péchés”. *Revue bénédictine* 41, 144–155).

1. Sposób przedstawienia chrystofanii w Wieczerniku

Perykopy o ukazywaniu się Zmartwychwstałego uczniom odczytywane były wiernym w tygodniu po Wielkanocy. Była to tak zwana oktawa nowo ochrzczonych, która stanowiła kluczowy moment mistagogii chrześcijańskiej. Duszpasterze przykładali więc wielką wagę do właściwego przeżywania tych dni i katechezy zarówno neofitów, jak i wszystkich gromadzących się wtedy wiernych⁴. Podobnie robił ceniony kaznodzieja, Augustyn z Hippony. Objaśniając teksty, często przechodził od tematu do tematu, od części dogmatycznych do praktycznych, akcentował ważne, jego zdaniem, elementy⁵. Rozważając spotkanie Zmartwychwstałego z Apostołami w Wieczerniku, nauczał:

Jak słyszeliście, po zmartwychwstaniu, Pan ukazał się swoim uczniom i pozdrowił ich mówiąc: «Pokój wam» (Łk 24,36). To jest pokój i zbawcze pozdrowienie, bowiem i samo pozdrowienie (*salutatio*) bierze swoją nazwę od zbawienia (*salus*). Lecz cóż lepszego, niż to, że samo owo [zbawienie] pozdrawia człowieka? Naszym zbawieniem bowiem jest Chrystus. On sam jest naszym zbawieniem, On, który zraniony został za nas i przybity został gwoźdźmi do krzyża; i zdjęty z krzyża, i złożony w grobie. Z grobu zaś zmartwychwstał, uzdrawiając rany, zachowując blizny⁶.

Wychodząc od słów pozdrowienia, jakie Jezus skierował do uczniów w Wieczerniku, kaznodzieja postawił w centrum swoich rozważań osobę Syna Bożego. Wykorzystując wspólny rdzeń i podobne brzmienie łacińskich terminów *salutatio* (pozdrowienie) i *salus* (zbawienie), podkreślił, że Ten, który sam jest zbawieniem (*salus*), Zbawiciel, pozdrawia (*salutatio*) obecnych. Treścią pozdrowienia jest pokój, którego jedynym dawcą jest Bóg⁷. Podstawowym przesłaniem kaznodziei jest więc nauka, że Jezus Chrystus jest zbawieniem wiernych, że to On dokonuje dzieła uzdrowienia. To On cierpiał mękę, umarł i zmartwychwstał. Widoczne znaki tych wydarzeń zostały zachowane, by wskazać na dzieło uzdrowienia, którego dokonuje:

⁴ Por. Kamczyk 2012, 210.

⁵ Liczni autorzy wskazują na tę cechę Augustyna i jego talent; por. Turek 2009, 996.

⁶ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 116, 1, 1, NBA 30/2, 486, tłum. własne.

⁷ Por. Augustinus Hipponensis, *Enarratio in Psalmum* 71,1, CCL 39, 971; tłum. J. Sulowski, PSP 39, 269–270. Por. Wygalałak 2016, 295.

Zaś swoim uczniom postanowił wyjaśnić to, że Jego blizny zostały zachowane, aby uzdrowione zostały rany serca. Jakie rany? Rany niewierności. Ukazał się bowiem ich oczom pokazując prawdziwe ciało, a oni sądzili, że widzą ducha. Nie jest błahą owa rana serca. Bowiem utworzyli nieprawą herezję ci, którzy w owym zranieniu pozostali. Lecz nie uważamy, że uczniowie pozostali zranieni, ponieważ szybko zostali uzdrowieni! Niech Wasza Miłość zwróci uwagę na to, czy w owym zranieniu pozostali, skoro uważali, że ciało pogrzebane nie zmartwychwstało i że duch zwodził oczy ludzkie za pomocą wyobrażenia ciała. Gdyby w owej wierze, a raczej w owym braku wiary (*perfidia*) pozostali, nie ich zranienia, lecz śmierć powinno się opłakiwać⁸.

Duszpasterz Hippony podkreślał, że Jezus ukazał zewnętrzne rany, blizny, by zaznaczyć, że dokonał dzieła uzdrowienia wewnętrznego, ran serca. Tą raną był brak wiary uczniów. Przywoływany zostaje, by to On działał, otwierał serca, pozwalał zrozumieć i przyjąć prawdy ważne do zbawienia⁹. Przekonanie o tym, że w Wieczerniku obecna była jedynie zjawą, Augustyn nazwał wprost brakiem wiary (*perfidia*), oddziałując w ten sposób na słuchaczy, starając się wywołać odpowiednie wrażenie i reakcje związane z konsekwencjami podzielenia takiego przekonania¹⁰.

Zaznaczona zostaje wyraźnie opozycja pomiędzy raną samą w sobie (*vulnus*) a jej zewnętrzną oznaką czy pozostałością – blizną (*cicatrix*)¹¹. Augustyn wskazywał na celowość pozostawienia i ukazania uczniom zewnętrznych ran, blizn, które miały stanowić świadectwo rzeczywistości Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. Blizna staje się znakiem, że uzdrowione zostało wewnętrzne zranienie. Stąd zaproszenie skierowane do zgromadzonych w Wieczerniku, by pomimo zmieszania i pojawiających się wątpliwości dotknęli się owych ran – blizn¹². Kaznodzieja akcentował zachowanie Apostołów, którym wydawało się, że widzą ducha¹³. Podkreślał, że celem działań Jezusa jest rozwianie tych wątpliwości, uleczenie rany serca, którą jest brak wiary w rzeczywistość ciała po Zmartwychwstaniu.

⁸ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 116, 1, 1, NBA 30/2, 486, tłum. własne.

⁹ Przedstawienie Boga jako „lekarza” serca było bardzo częste u św. Augustyna; por. Król 2004, 83.

¹⁰ Por. Augustinus Hipponensis, *Sermo* 116, 1, 1, NBA 30/2, 486.

¹¹ Augustyn kilkakrotnie w swoim nauczaniu przywołał tę opozycję, np. Augustinus Hipponensis, *Sermo* 116, 2, 2, NBA 30/2, 488; *Sermo* 237, 3, NBA 32/2, 610; *Sermo* 242, 2, 3, NBA 32/2, 654.

¹² Por. Augustinus Hipponensis, *Sermo* 116, 2, 2, NBA 30/2, 488.

¹³ Por. Augustinus Hipponensis, *Sermo* 116, 5, 5, NBA 30/2, 490; *Sermo* 237, 1, NBA 32/2, 606.

Podobny cel miało przywołanie prośby skierowanej do obecnych w Wieczniku:

Rzekł: «Czy macie tu coś do jedzenia?». Cóż dodał do budowli wiary dobry budowniczy? Nie pragnął, a prosił o jedzenie. I spożywał ze względu na moc, nie ze względu na konieczność. Niech poznają więc uczniowie prawdziwe ciało, ponieważ poznał [to] świat dzięki ich przepowiadaniu¹⁴.

Niezwykła prośba Jezusa nie wynikała z faktycznej potrzeby, ale jej celem było również objawienie prawdy o realności zmartwychwstałego ciała. W ten sposób odwołał się do powszechnego przekonania, że zjawy, jako nie posiadające materialnego ciała, nie spożywają również posiłku. Poprosił o możliwość spożycia potraw nie w tym celu, by pokazać swoją słabość, niedoskonałość, głód czy pragnienie. Miało to stanowić wyraz Jego mocy i potęgi¹⁵. Uczniowie zostali ostatecznie przekonani o tym, ponieważ tę właśnie prawdę zaczęli później głosić całemu światu.

W centrum objaśnień duszpasterza Hippony postawiona została więc osoba Jezusa Chrystusa i prawda o realności Jego zmartwychwstałego ciała. W opisie ewangelicznym kaznodzieja dostrzegł zmieszanie i lęk uczniów oraz pierwsze wnioski – przekonanie o tym, że ujrzeli zjawę. Wskazał też na zachowanie Jezusa: zachętę do dotknięcia ran oraz prośbę o podanie czegoś do jedzenia. Jedno i drugie zmierzały do wykazania, że jest obecny z nimi w swoim prawdziwym ciele, wpływały na przekonania uczniów i, ostatecznie, na naukę, którą przekazają całemu światu. Podkreślona przez kaznodzieję opozycja *vulnus-cicatrix* (*rana-blizna*) uwydatniała „uzdrawiające” zamiary Jezusa, co wykorzystano w duszpasterskich objaśnieniach.

2. Przywołanie współczesnych herezji

Wątpliwości Apostołów przytaczane przez Ewangelistę Łukasza Augustyn wykorzystał, by nawiązać do niektórych współczesnych mu poglądów:

¹⁴ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 116, 3, 3, NBA 30/2, s. 488, tłum. własne.

¹⁵ Por. Augustinus Hipponensis, *Sermo* 242, 2, 2, NBA 32/2, s. 654.

Nie brakowało i nie brakuje [dziś] takich, którzy o Panu Chrystusie tak błędzą, że nie wierzą iż posiadał On prawdziwe ciało¹⁶.

Poglądy, że ciało Jezusa Chrystusa nie było prawdziwe, a jedynie pozorne, pojawiły się w łonie różnych ruchów heterodoksyjnych już pod koniec I wieku i określane były mianem doketyzmu. Ich reminiscencje znaleźć można już w *Listach* Janowych¹⁷, zwalczał je także Ignacy Antiocheński¹⁸. Augustyn dostrzegał ten błąd w wielu ruchach religijnych:

To jest właśnie to, co sądzą ci, którzy nie wierzą, że posiada realne ciało: są to Manichejczycy, są to Pryscylian, i inni tu nie wymienieni. Bowiem nie twierdzą o Chrystusie, że był urojony, tak nie głoszą, lecz uważają, że był duchem, że nie miał ciała¹⁹.

O podzielenie wspomnianych poglądów najczęściej oskarżany był Manicheizm. Jego adepci mieli wierzyć, że Chrystus obecny był w świecie jedynie jako duch, zaś jego ciało nie było prawdziwe²⁰. W młodości Augustyn przez prawie dekadę uczestniczył w ich życiu religijnym, a później, praktycznie do końca życia, polemizował z przedstawicielami tego ruchu religijnego, badał też pisma związane z ich kręgami. Doskonale orientował się w niebezpieczeństwach, jakie niosła nie dająca się pogodzić z chrześcijańską wizją Wcielenia i Odkupienia doktryna²¹. Manichejczycy nie podważali wprawdzie samego faktu istnienia Jezusa, ale kwestionowali katolickie przekonanie o Jego ukazaniu się w cielesnej naturze. Wynikało to z powiązaniego z gnostycyzmem dualizmu. Materię uznawano za złą, dobro widziano jedynie w tym, co duchowe. Nie do przyjęcia było więc uznanie, że Bóg miałby mieć coś wspólnego ze złą materią²².

Obok zwolenników manicheizmu Augustyn przywoływał także Pryscylian, jako podzielających pogląd o ukazaniu się Chrystusa Apostołom w ciele pozornym. Biskup Hippony części informacji na temat herezji posiadał dzięki Pawłowi

¹⁶ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 238, 2, NBA 32/2, 614, tłum. własne.

¹⁷ Por. 1 J 4,2–3.5–6; 2 J 7.

¹⁸ Por. Ignatius Antiochenus, *Epistula ad Smyrnaeos* I, 1–III, 2, SCh 10, 132–134; tłum. A. Świderkówna, BOK 10, 136; Jaśkiewicz 2011, 403; Łydka 1985, 31.

¹⁹ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 238, 2, NBA 32/2, 614, tłum. własne.

²⁰ Por. Augustinus Hipponensis, *De haeresibus* 46,15, NBA 12/1, 106.

²¹ Por. Dobkowski 2013, 63.

²² Por. Gilski 2006, 38–39.

Orozjuszowi, czytał jednak także niektóre z dzieł Pryscyliana²³. W *De haeresibus* zaznaczał, że ich poglądy stanowią wymieszanie wielu elementów gnostyckich i manichejskich, zaś ich dewizą są słowa: *Iura, periura, secretum prodere noli* (*Przysięgaj, przysięgaj fałszywie, nie zdradzaj sekretu*)²⁴. Ich właściwych przekonań do końca nie można było poznać²⁵. Ta wywodząca się z Hiszpanii sekta trzymała się w kwestiach chrystologicznych poglądów Sabeliusza, nie czyniących różnicy pomiędzy poszczególnymi osobami Trójcy Świętej. W swoim wykazie Augustyn nie wspominał o ich poglądach na ewentualne pozorne ciało Chrystusa, jednakże wskazywał, że podobnie jak manichejczycy, deprecjonowali oni wartość tego, co cielesne i materialne²⁶.

Wśród przywoływanych poglądów dotyczących prawdziwego człowieczeństwa Chrystusa znaleźli się również, choć nie wymienieni z nazwy, apolinaryści²⁷:

Byli bowiem tacy, którzy popadli w herezję i nauczali, że dusza Chrystusa nie miała myśli, nie miała rozumu, nie miała umysłu, lecz Słowo Boże było jej za myśl, za rozum, za umysł²⁸.

W *De haeresibus* biskup Hippony przyznawał, że zwolennicy tego nurtu, uważają, że Chrystus przyjął jedynie ludzkie ciało, bez ludzkiej duszy. Tę zastąpiło Słowo Boże, łącząc się z ciałem i tworząc z nim jedną substancję. Apolinaryści podważali więc integralność ludzkiej i boskiej natury Chrystusa. Mówiąc, że Słowo Boże zastąpiło myśl (*mens*), rozum (*intellectus*) i umysł (*ratio*), kaznodzieja wskazał na pewne działania, które wedle heretyckich poglądów byłyby wyrugowane przez Słowo Boże. Tradycyjnie były to cechy przypisywane rozumniejszej duszy ludzkiej, w przeciwieństwie do duszy nierozumniejszej, zwierzęcej, której istnienia w Chrystusie wśród apolinarystów nie odrzucano²⁹.

²³ Por. Sordyl 2015, 84; Obrycki 2001, 94–97.

²⁴ Augustinus Hipponensis, *De haeresibus* 70,1, NBA 12/1, 134, tłum. własne; Obrycki 2002, 145–147.

²⁵ W kilku innych pismach Augustyn polemizuje z pryscylianizmem, akcentując właśnie tę kwestię. Por. Sordyl 2015, 84–85.

²⁶ Por. Augustinus Hipponensis, *De haeresibus* 70,2, NBA 12/1, 134.

²⁷ Zostali potępieni na Soborze w Konstantynopolu w 381 roku; por. *Concilium Constantinopolitanum I* (381). Can. 1, tłum. T. Wnętrzak, *ŻMT* 24, 70–71.

²⁸ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 237, 4, NBA 32/2, s. 612, tłum. własne.

²⁹ Por. Ziółkowska 2003, 271–272.

W ten sposób, jak sugerował Augustyn, odrzucano prawdę o przyjęciu ciała z Maryi Dziewicy³⁰. Konsekwencją tego, podobnie jak w przypadku przywołanych wcześniej ruchów religijnych, była negacja wartości nie tylko Wcielenia, ale i męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa:

Kimże jesteś ty, który nie wierzysz, że ciało złożone w grobie mogło zmartwychwstać? Czyżbyś był Manichejczykiem? Ty, który ani nie wierzysz, że został ukrzyżowany, ani że się narodził; głosisz, że to wszystko okazało się fałszywe. On oznajmiał fałszywe, a ty mówisz prawdę? Ty nie kłamiesz ustami, lecz On okłamał ciałem? Oto uważasz, że ukazał się oczom tym, czym nie był; że był duchem, nie ciałem?³¹.

Stawiając retoryczne pytania słuchaczom i insynuując jakoby byli Manichejczykami, Augustyn wskazywał, pomimo różnic doktrynalnych, na podobne konsekwencje postawy doкетов, pryscylian czy nawet apolinarystów. Odrzucenie pełnego człowieczeństwa Chrystusa, oznaczało bowiem zarówno pozorną śmierć, jak i pozorne narodziny, a w rzeczywistości pozorną całość zbawczego dzieła. Negując czy to realność ciała Zmartwychwstałego, czy to posiadanie przez Niego ludzkiej duszy, heretycy podważali prawdę o zbawieniu człowieka, a w ten sposób także sensowność chrześcijańskiej wiary i religijności.

Z drugiej strony kaznodzieja wskazywał na zarozumiałość tych, którzy takim poglądom hołdowali. Insynuował, że oskarżali oni o kłamstwo samego Chrystusa. Możliwe, że była to aluzja do zarzutów często stawianych zwolennikom pryscylianizmu³². To podejście sprzyjało budzeniu w słuchaczach niechęci do atakowanych przekonań.

Duszpasterz zauważał także, że sam sposób przedstawiania prawd Bożych u heretyków już był pokrętny:

Czasami owi heretycy, podważający cielesność, a żyjący według ciała, czasami tak mówią i tak wikłają: Którzy lepiej wierzą o Chrystusie, ci, którzy mówią, że miał ciało, czy my, którzy mówimy: Bóg był, był duchem i oczom ludzkim nie ciałem, lecz Bogiem się ukazał? Co jest lepsze ciało czy duch? W jaki sposób mielibyśmy odpowiedzieć, jeśli nie, że duch jest lepszy od ciała? Jeśli więc mówi, sądzisz, że

³⁰ Por. Augustinus Hipponensis, *De haeresibus* 55, NBA 12/1, 116–118; Ziółkowska 2003, 280.

³¹ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 116, 4, 4, NBA 30/2, 488–490, tłum. własne.

³² Por. Sordyl 2015, 84–85.

duch jest lepszy niż ciało, lepiej więc o Chrystusie wierzę ja, który nauczam, że był duchem, nie ciałem. O nieszczęśliwy błędzie! Czy ja twierdzę, że Chrystus był tylko cielesny? Ty mówisz, że [był] duchem, ja, że duchem i ciałem; ty nie mówisz lepiej, lecz mówisz mniej³³.

Słusznie podkreślając wyższość tego, co duchowe, nad cielesnym, heretycy odrzucali prawdę o realnym ciele Chrystusa. Uważali dodatkowo, że chrześcijaństwo katolickie, których reprezentantem w swoim wywodzie mienił się Augustyn, pomniejszają w ten sposób Chrystusa i sprowadzają Jego naturę jedynie do cielesnej. Odpowiedź kaznodziei rozpoczynała się zatem od wykazania niesłuszności samych oskarżeń, które ze swej natury były błędne. Następnie wskazywał na szerszy horyzont przekonań katolików, którzy nie tylko nie negowali prawdy o tym, że do natury Chrystusa przynależał ludzki duch (dusza), ale stanowiły ją jednocześnie ciało oraz Słowo:

Ty, który mówisz, że Chrystus był tylko duchem, podobnie jak i nasz duch, to jest nasza dusza, to mówisz, że tylko takim był Chrystus. Słuchaj, co mówisz. Mówię, co ty mówisz. Był ów duch z tej natury i substancji, jak i nasz duch. Ile mniej mówisz, uważaj: było tam Słowo, było tam ciało. Ty mówisz: Tylko duch ludzki. Ja mówię Słowo, duch, ciało: Bóg i człowiek. Jeśli chcę wspomnieć dwie rzeczywistości, jeśli chcę powiedzieć o dwóch rzeczach, uciekam się do formuły streszczającej: Bóg i człowiek. I prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek. Nic fałszywego w ludzkości, nic fałszywego w boskości: Bóg i człowiek. Lecz o samym człowieku, jeśli zapytasz mnie, dwie rzeczywistości wymieniam, duszę ludzką i ciało ludzkie. Ty jesteś człowiekiem przez duszę i ciało; ów Chrystus przez Boga i człowieka³⁴.

Przypisywanie Chrystusowi objawienia się w pozornym ciele, wykluczenie z jego istoty cielesności, było w rzeczywistości ograniczeniem rozumienia tego, kim jest, do kwestii samej duszy. Apolinaryści, odrzucając ją, negowali również realność ciała. Zwolennicy poglądów doketystycznych negując realność ciała, przerysowywali znaczenie duszy Chrystusa, uszczuplając jego ludzką naturę. Naukę katolicką przedstawiał więc duszpasterz jako pełną i doskonałą, łączącą wszystkie aspekty, a przez to oddającą w pełni, na ile to po ludzku możliwe, to, kim jest Syn Boży.

³³ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 237, 2, NBA 32/2, 608, tłum. własne.

³⁴ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 237, 2, NBA 32/2, 608, tłum. własne.

Ukazanie się Jezusa uczniom w Wieczerniku przedstawione zostało więc przez biskupa Hippony jako okazja do objawienia prawdziwej natury Bożego Syna, Jego prawdziwego bóstwa i prawdziwego, integralnego człowieczeństwa. Dzięki tego typu sformułowaniom Hipponczyk stał się prekursorem formuł przyjętych później na Soborze Chalcedońskim w 451 roku³⁵. Wątpliwości i zachowanie uczniów przyrównane zostały do niektórych współczesnych Augustynowi herezji i poglądów. Autor nie starał się jednak precyzyjnie definiować każdej z nich, natomiast wykorzystał je w pouczeniach kierowanych do wiernych jako przestrożę przed zgubnym podążaniem za heterodoksyjnymi doktrynami.

3. Nauka o naturze Jezusa Chrystusa i zbawieniu

Przestroga jednak miała w homiliach Augustyna swoją kontynuację i cel, jakim było wyłożenie prawowiernej nauki Kościoła katolickiego, w której pragnął umocnić swych słuchaczy:

Niech nikt nie wierzy o Chrystusie czego innego, niż to, w co Chrystus chciał, byśmy o Nim wierzyli. W ten sposób wychodzi nam na dobre to, że wierzymy w to, co chciał, byśmy o Nim wierzyli. Ten, który nas uwolnił, który nasze zbawienie wyprosił, który dla nas krew przelał, który dla nas cierpiał to, czego sam nie zasłużył, który dał nam to, co nie musiało być nam dane. W to wierzymy!³⁶.

Nie ma innego źródła wiary niż sam Jezus Chrystus. To On wysłużył ludzkości zbawienie, przelał swoją krew, niewinnie cierpiał. Dlatego prawdy, które o sobie objawia są wiarygodne, nie ma sensu poszukiwanie innych. Słowa te stanowiły zaproszenie i wezwanie biskupa do zaufania przedstawianej przez Niego nauce, podkreślały też, że opiera się ona na tym, co przekazał sam Jezus Chrystus. Przestrzegały jednocześnie przed pochopnym podążaniem za nauczaniem heretyków, których teorie nie miały uzasadnienia w słowach i czynach samego Zbawiciela.

Stąd też w centrum zainteresowania kaznodziei znalazła się bardziej szczegółowa analiza przedmiotu wiary:

³⁵ Por. Ziółkowska 2003, 268–272.

³⁶ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 237, 4, NBA 32/2, 610, tłum. własne.

Kim jest Chrystus? Synem Bożym, Słowem Bożym. Czym jest Słowo Boże? Tym, czego nie mogę powiedzieć o słowie ludzkim, tym jest Słowo Boże. Pytasz się mnie, czym jest Słowo Boże? Gdybym tobie chciał odpowiedzieć, czym jest słowo ludzkie, nie wyjaśnię, trudzę się, waham się, męczę się; nie mogę wyjaśnić siły słowa ludzkiego, tym bardziej Słowa Bożego³⁷.

Augustyn w swoich objaśnieniach nie wahał się przyznać, że stoi przed tajemnicą trudną do prostego wytłumaczenia. Jedną z nich jest prawda o tym, że Jezus Chrystus jest Słowem Bożym³⁸. Wyjaśnienie tego, kim jest Słowo Boże, przerasta możliwości poznania człowieka. Przynajmniej je wprowadza do słowa ludzkiego, ale od razu przyznaje, że skoro objaśnienie, czym jest słowo ludzkie przysparza niemałych problemów, to tym bardziej próba wyjaśnienia, czym jest Słowo Boże, kończy się fiaskiem. W ten sposób także podważał wszelkie upraszczające wyjaśnienia podawane zapewne przez różne heretyckie wspólnoty. Choć niektóre z nich mogły być interesujące, to jednak zbyt płytkie, nie uwzględniające głębi tajemnicy przed którą stają wierzący.

Biskup Hippony zaznaczał, że Słowo Boże karmi ludzkie umysły i serca, analogicznie do słów ludzkich, których treść, gdy są wypowiedzane, rozdzielana jest wszystkim, ale ani wypowiadający się jej nie pozbawia, ani słuchacze nie otrzymują wybrakowanych elementów:

Czym jest Słowo Boże? Słowo Boże karmi tyle tysięcy aniołów. Przez umysł bowiem są żywione, przez umysł są wypełniane. Wypełnia aniołów, wypełnia świat, wypełnia łono Dziewicy, i ani tam się nie rozciąga, ani tutaj nie ścieśnia³⁹.

Słowo Boże karmi tysiące aniołów, wypełnia ich umysły. W ten sam sposób wypełnia świat, a także łono Dziewicy Maryi. Żadne z owych „działań” ani nie ogranicza, ani nie umniejsza jego istoty. Każdy więc z wierzących otrzymuje pełnię Prawdy, którą jest Chrystus, żadne też pomnożenie liczby wierzących nie uszczupla jej w żadnym ze słuchaczy i przyjmujących. Autor specjalnie powołał się nie tylko na świat duchów niebieskich, lecz zaznaczył także działanie Słowa Bożego w świecie „ziemskim”, w szczególności zaś w życiu Dziewicy Maryi,

³⁷ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 237, 4, NBA 32/2, 610, tłum. własne.

³⁸ Słowo stanowiło dla Augustyna fundamentalny komponent bytu Chrystusa; por. Ziółkowska 2003, 270.

³⁹ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 237, 4, NBA 32/2, 612, tłum. własne.

w której łonie zamieszkało Boże słowo. To posłużyło kaznodziei, by kontynuować myśl o naturze Syna Bożego:

Czym jest Słowo Boże? On sam powiedział, sam Jednorodzony, sam jedyny Syn, On sam powiedział, że jest Słowem Bożym. Krótko o sobie mówił, lecz wielkim jest to, co powiedział: «Ja i Ojciec jedno jesteśmy (J 10, 30)» [...]. Słowo więc, czego nie można wyjaśnić, «ciałem się stało i zamieszkało między nami (J 1, 14)», przyjęło całego, jakby pełnego człowieka, duszę i ciało ludzkie [...]. Całego odkupił Ten, który całego stworzył. Całego przyjęło, całego wyzwoliło Słowo. Tam myśl ludzka i rozum, tam dusza ożywiająca ciało, tam ciało prawdziwe i pełne, jedynie nie było w Nim grzechu⁴⁰.

Streszczając i podsumowując swój przekaz o Jezusie Chrystusie – Słowie Bożym, Augustyn podkreślił Jego równość z Ojcem. Owa równość nie została w niczym pomniejszona i ograniczona, kiedy „Słowo ciałem się stało”. I choć pewną trudność mogło stanowić pogodzenie prawdy o niezmiennym Słowie Bożym z przekonaniem o zmiennej naturze ludzkiej, to mimo iż prawda ta trudna jest do wyjaśnienia i zrozumienia, nie należy jej jednak odrzucać⁴¹. W tajemnicy wcielenia dokonało się pełne przyjęcie natury ludzkiej, zarówno ludzkiego ciała, jak i ludzkiej duszy. Objawienie prawdziwego ciała Zmartwychwstałego jest więc ukazaniem prawdy o jego pełnym, integralnym człowieczeństwie, obejmującym zarówno element cielesny jak i duchowy⁴². Dlatego też w dziele odkupienia uczestniczy zarówno ciało jak i dusza ludzka, cały człowiek został przez Chrystusa przyjęty i wyzwolony. Jedynym, czego Słowo Boże nie przyjęło, był grzech, który obciążał człowieka. Skutkiem jednak zbawczego działania Słowa jest jego odkupienie.

Z tego względu, przytaczając poglądy niektórych herezji, biskup Hippony nakreślał konsekwencje, jakie wiążą się dla chrześcijanina z przyjmowaniem nieortodoksyjnych poglądów:

⁴⁰ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 237, 4, NBA 32/2, 612, tłum. własne.

⁴¹ O swoich przekonaniach dotyczących pełnego człowieczeństwa Chrystusa pisał Augustyn już w *Wyznaniach*, przytaczając także wątpliwości Alipiusza, przypominające poglądy apolinarystów. Por. Augustinus Hipponensis, *Confessiones* VII, 19, 25, CCL 27, 108–109, tłum. Z. Kubiak, w: św. Augustyn, *Wyznania*, Kraków 2006, s. 188–189; Madec 2001, 34–37.

⁴² Por. Gilski 2006, 38.

Są dzisiaj bowiem tacy, którzy nie wierzą, że Chrystus miał ciało, ponieważ i wykluczają połóg Dziewicy, i nie chcą wierzyć w Jego narodzenie z kobiety. [Stwierdzenie:] «Słowo ciałem się stało (J 1, 14)», wprost wykluczają ze swej wiary, czy raczej niewiary. [Podważają] całą tę ekonomię naszego zbawienia, że Bóg, który stworzył człowieka, stał się człowiekiem dla zbawienia człowieka. [Podważają] to, że Chrystus dla odpuszczenia naszych grzechów prawdziwą, nie złudną krew wylał i prawdziwą swą krwią zmazał dług naszych grzechów (por. Kol 2, 14). To wszystko godni potępienia heretycy unieważniają, w to wszystko, jak manichejczycy, nie wierzą! [Sądzą, że] to, co ukazał Pan oczom ludzkim duchem było, nie ciałem⁴³.

Wątpliwości Apostołów i reakcja Jezusa stały się dla Augustyna punktem wyjścia do przywołania heterodoksyjnych poglądów, odrzucających prawdę o prawdziwym wcieleniu Jezusa, a omówionych wcześniej w niniejszym artykule. Postawę uczniów z wieczernika przyrównał do postaw współczesnych mu heretyków, wśród których za przykład wymienił manichejczyków. Podkreślał przede wszystkim, że ich postawa jest odrzuceniem samej prawdy zawartej w Piśmie Świętym, które mówi wyraźnie, że „Słowo stało się ciałem”. Wątpliwości Apostołów zostały rozwiane przez Chrystusa, nie powinni więc podtrzymywać ich jego wyznawcy.

Jednocześnie Augustyn wskazał na konsekwencje przyjmowania, że Chrystus ukazał się Apostołom jako duch, a widziane przez nich ciało było pozorne. Należało do nich odrzucenie prawdy o faktycznych, fizycznych narodzinach Jezusa z Maryi Dziewicy, a także przekreślenie prawdy o fizycznej męce i śmierci Jezusa na krzyżu. Kaznodzieja podkreślał, że w ten sposób unieważniona zostaje cała ekonomia zbawienia człowieka, ponieważ pozornie przelewana krew nie może nikogo odkupić czy zbawić⁴⁴.

W konsekwencji więc podążanie za tego rodzaju doktrynami rozmywało nauczanie Kościoła, podważając fundament, jakim była nauka o zbawieniu człowieka. Tak rozumiana religijność stawała się więc miążka, pozbawiona właściwej perspektywy, mogła zostać sprowadzona do płytkiego światopoglądu i jednej z wielu idei próbującej zdobyć zwolenników. Broniąc realności zmartwychwstałego ciała Jezusa, Augustyn bronił więc podstaw i fundamentów wiary, którą zobowiązany był przekazywać.

⁴³ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 237, 1, NBA 32/2, 606, tłum. własne.

⁴⁴ Por. Augustinus Hipponensis, *Sermo* 237, 1, NBA 32/2, s. 606.

4. Nauka o Kościele jako Ciele Chrystusa

Duszpasterski komentarz do ukazania się Zmartwychwstałego Apostołom i podjęcie kwestii realności ciała Jezusa stał się także okazją do rozważenia zagadnienia Kościoła:

W ten sposób święte i nieustające czytanie ewangelii pokazuje nam prawdziwego Chrystusa i prawdziwy Kościół, byśmy w czymś z tych spraw nie pobłądzili, a świętemu Oblubieńcowi innej w miejsce właściwej nie przedstawiali, albo świętej Oblubienicy, nie jej męża, lecz innego sprowadzali. Więc byśmy w czym innym z tych spraw nie bładzili, Ewangelii ich, jak małżeńskiego zapisu słuchajmy⁴⁵.

Dla Augustyna podkreślenie realności ciała Chrystusa służyło nie tylko do ukazania prawdy o samym Zbawicielu, lecz również do wskazania na Kościół, wspólnotę uczniów. Odwoływał się przy tym za świętym Pawłem do obrazu Oblubieńca i Oblubienicy, by mówić o ich wzajemnej relacji⁴⁶. Błędne rozumienie tej tajemnicy mogło bowiem skutkować przyprowadzaniem Oblubieńcowi – Chrystusowi niewłaściwej Oblubienicy – wspólnoty, która nie była prawdziwym Kościołem. Z drugiej zaś strony mogło okazywać się prowadzeniem Oblubienicy – Kościoła do innego Oblubieńca – Jezusa Chrystusa, którego boską i ludzką naturę pojmowano niewłaściwie. By uniknąć błędu, Augustyn zalecał, by Ewangelii słuchać, jak tekstu małżeńskiego kontraktu, popularnego w świecie starożytnym, w którym ustalane były wzajemne relacje przyszłych małżonków. Ten „kontrakt” zapewniał z jednej strony właściwe, doktrynalne rozumienie natury i istoty zarówno Syna Bożego, jak i Kościoła, z drugiej pomagał we właściwym kształtowaniu relacji pomiędzy Chrystusem – Oblubieńcem, a wierzącym i Kościołem – Oblubienicą.

Pokazał więc uczniom siebie. Co to znaczy siebie? Głowę swojego Kościoła. Przyszły Kościół rozciągnięty na świecie był przez Niego przewidywany, a przez uczniów jeszcze nie widziany. Głowę pokazywał, obiecywał ciało⁴⁷.

⁴⁵ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 238, 1, NBA 32/2, 614, tłum. własne.

⁴⁶ Por. 2 Kor 11,2.

⁴⁷ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 116, 4, 5, NBA 30/2, 490, tłum. własne.

W znaku swojego realnego ciała Chrystus pragnął, według biskupa Hippony, wskazać na swoje ciało – Kościół, który jeszcze wprawdzie niedostrzegalny, lecz miał rozciągnąć się na cały świat. Chrystus ukazał się jako głowa ciała, którego członki stanowili wszyscy chrześcijanie. Obraz ten wpisywał się w Augustynową koncepcję „totus Christus”⁴⁸, która za fundament miała Pawłowe rozważania o naturze Kościoła⁴⁹.

Augustyn podejmuje więc eklezjologiczną interpretację ukazania się Zmartwychwstałego Apostołom, wskazując na znaczenie wspólnoty Kościoła, jako ciała Chrystusa, pozostającego w ścisłym związku z głową. Do niego włączeni zostali neofici, którzy stanowili sporą część odbiorców przytaczanego przedłożenia. Podkreślenie znaczenia wspólnoty wpisywało się w pastoralną koncepcję biskupa, który odpowiedzialny był za jej rozwój.

Zgromadzonych zapewniał:

My, którzy usłyszeliśmy Oblubieńca, poznajmy i Oblubienicę. «I przepowiadano w Jego imię pokutę i odpuszczenie grzechów» Gdzie? Skąd? Dokąd? «Do wszystkich narodów, poczynając od Jerozolimy (por. Łk 24, 40–47)». Oto masz Oblubienicę. Nikt nie sprzedaje ci bajeczek, nie wykrzykuje szaleństw heretyków o kamieniu węgielnym. Po całej ziemi rozciąga się Kościół, wszystkie narody posiadają Kościół. Nikt was nie oszukuje: On sam jest prawdziwy, On sam jest katolicki. Chrystusa nie widzimy, Jego (Kościół) oglądamy, w Niego (Chrystusa) wierzymy!⁵⁰

Posługując się obrazem Oblubieńca i Oblubienicy, kaznodzieja zachęcał swoich słuchaczy do aktu wiary i rozpoznania autentyczności Kościoła katolickiego. Naturalną konsekwencją wiary w Chrystusa i Chrystusowi jest także przyjęcie prawdy o Jego Kościele. Został on zapowiedziany po Zmartwychwstaniu, a Apostołowie, obecni w Wieczerniku, wzywając do pokuty i nawrócenia, głosząc odpuszczenie grzechów, przyczynili się do jego rozwoju.

Kaznodzieja zauważał jednak, że sami uczniowie nie mogli jeszcze oglądać Kościoła rozciągającego się na cały świat i obejmującego wszystkie narody. Widzieli jednak realne ciało Zmartwychwstałego. To On jest kamieniem węgielnym wspólnoty, którą zapoczątkowali w Wieczerniku. Z kolei wierni Afryki słuchający Augustyna, choć nie mogli, jak uczniowie, oglądać realnego ciała Zmartwych-

⁴⁸ Por. Augustinus Hipponensis, *Sermo* 116, 6, 6, NBA 30/2, 492.

⁴⁹ Por. Kol 1,18.

⁵⁰ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 238, 3, NBA 32/2, 616–618, tłum. własne.

wstałego, powinni jednak wierzyć Jego słowom, oglądając Oblubienicę, Jego Kościół, stanowiący równie realne Jego ciało⁵¹. W nim właśnie zrealizowała się zapowiedź z Wieczernika, że Ewangelia głoszona będzie po całej ziemi, wszystkim narodom, poczynawszy od Jerozolimy⁵².

Nauczając o Kościele jako realnym ciele Chrystusa Augustyn podkreślał także samą obecność Jezusa w zapoczątkowanej przez siebie i Apostołów wspólnotie. Niezależnie od regionu świata i liczebności członków każda wspólnota uczniów, poczynawszy od Jerozolimy, poprzez Judeę, Samarię i kolejne regiony, nie została pozbawiona tej obecności. W każdym z Kościołów obecność ta jest pełna i niekwestionowana, nikt też nie może kłaść innego fundamentu, niż ten, który już został położony, a którym jest Jezus Chrystus. Nikt więc nie powinien budować na własnych przekonaniach i ideach, lecz winien odnosić się do nauki przekazywanej przez Apostołów⁵³.

5. Zmartwychwstanie umarłych

Ukazanie realnego ciała Zmartwychwstałego posłużyło także do podjęcia tematu dotyczącego eschatologii:

Taka jest więc nasza wiara, ten dar został nam obiecany w ciele Pana naszego Jezusa Chrystusa, i w Nim samym dany został przykład. Chciał nam bowiem to, co obiecał na końcu, nie tylko zapowiedzieć, lecz również pokazać⁵⁴.

Zmartwychwstały Chrystus ukazujący się uczniom wskazuje nie tylko na swoją własną naturę, prawdziwe bóstwo i człowieczeństwo, nie tylko zapowiada Kościół, swoje ciało, które rozciągnie się na całą ziemię i obejmie wszystkie ludy, lecz w znaku zmartwychwstałego ciała wskazuje również na fakt przyszłego zmartwychwstania umarłych. Wyjaśnienie biblijnej perykopy stało się zatem dla biskupa Hippony okazją, by poruszyć pewne kwestie eschatologiczne i odpowiedzieć na wątpliwości nurtujące wiernych:

⁵¹ Por. Augustinus Hipponensis, *Sermo* 238, 3, NBA 32/2, 616–618; *Sermo* 116, 5, 6, NBA 30/2, 492.

⁵² Por. Augustinus Hipponensis, *Sermo* 116, 6, 6, NBA 30/2, 492–494; *Sermo* 238, 3, NBA 32/2, 616–618.

⁵³ Por. Augustinus Hipponensis, *Sermo* 116, 6, 6, NBA 30/2, 492–494.

⁵⁴ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 242, 1, 1, NBA 32/2, 652, tłum. własne.

Mówią znowu: Czy zmartwychwstaną ułomności, które były w ciele ludzkim, z którymi umiera człowiek? Odpowiadamy: Ułomności nie zmartwychwstaną. I mówią nam: Dlaczego więc Pan zmartwychwstał z bliznami po swoich ranach? Cóż na to odpowiemy, jeśli nie, że to była sprawa potęgi, nie konieczności? Tak chciał zmartwychwstać, w ten sposób chciał niektórym powątpiewającym się pokazać. W tamtych ciele blizna rany uzdrowiła ranę niewierności⁵⁵.

Ciało zmartwychwstałe pozbawione będzie wszelkich wad i ułomności, co jasno deklaruje Augustyn. Wątpliwości wzbudzało jednak ukazanie się Zmartwychwstałego z bliznami, które pozostały po ranach, jakie zadane zostały podczas wykonywania wyroku śmierci. Kaznodzieja jednak zwrócił uwagę słuchaczy na motyw ukazania się Jezusa w ten właśnie sposób. Blizny, które pokazywał uczniom, nie były oznakami słabości, ale mocy. Nie nosił ich na ciele z konieczności, jako nieuniknionej pozostałości odniesionej męki i upokorzenia, ale jako okazję do objawienia własnej potęgi. Przywołując, choć nie wprost, zdarzenie z wątpiącym Tomaszem Apostołem, wskazał, że blizny na jego ciele, będące pozostałością zadanych mu w czasie męki ran, posłużyły do uzdrowienia ran serca tych, którzy powątpiewali. Blizny na ciele Zmartwychwstałego nie powinny być więc interpretowane jako znak niedoskonałości przyszłego, zmartwychwstałego ciała człowieka.

Właściwości zaś zmartwychwstałego ciała opisywał następująco:

Da więc Bóg niezwykłą zręczność, niezwykłą lekkość. Nie bez powodu tamte ciała duchowymi zostały nazwane. Nie dlatego zostały nazwane duchowymi, że będą duchami, a nie ciałami. Bowiem te same, które teraz posiadamy, nazywają się ciałami ożywionymi, a jednak nie są duszami, lecz ciałami. Jak więc teraz te same [ciała] nazywane są ożywionymi, a nie są duszami, tak tamte nazywają się duchowymi, lecz nie są duchami, ponieważ będą ciałami⁵⁶.

Cechami zmartwychwstałego ciała, wymienionymi na pierwszym miejscu, miały być zręczność (*facilitas*) i lekkość (*levitas*). Augustyn wzmocnił obie te właściwości przymiotnikiem „cudowne” (*mirus*), wskazując na niepospolitość tych cech w połączeniu z cielesnością. Przypominają one cechy ciał, jakimi według świętego z Tagasty obdarzeni byli aniołowie dobrzy i źli⁵⁷. W ten sposób uza-

⁵⁵ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 242, 2, 3, NBA 32/2, 654, tłum. własne.

⁵⁶ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 242, 8, 11, NBA 32/2, 660, tłum. własne.

⁵⁷ Por. Kamczyk 2020, 37–40.

sadnia również przypisanie tego rodzaju ciałom określenia „duchowe” (*spiritalis*), w odróżnieniu od ciała, którym obecnie obdarzony jest człowiek, nazywanego ożywionym (*animalis*). Wielokrotnie nauczając o zmartwychwstaniu ciał, posługiwał się tymi określeniami⁵⁸.

Biskup Hippony dostrzegał ścisły związek duszy i ciała⁵⁹. Sprzeciwiał się sprowadzaniu rozumienia zmartwychwstania jedynie do elementu duchowego, zaznaczał jednak, że właściwości zmartwychwstałego ciała będą znacznie odbiegać od tego, które znane jest człowiekowi. Będzie ono doskonałe w najwyższym stopniu, bez żadnego braku czy śladu perturbacji ziemskiego życia⁶⁰.

Wydaje się jednak, że dla charakterystyki ciała zmartwychwstałego, nazywanego duchowym, konstytutywna była jego zależność od woli i relacja do Stwórcy:

Z jakiego powodu to ciało nazywane jest duchowym, najdrożsi, jeśli nie dlatego, że będzie służyło woli ducha? W niczym się tobie nie sprzeciwi, w niczym z tobą nie będzie walczyć. Nie będzie tam tego, na co uskarża się Apostoł: «Ciało pożąda przeciw duchowi, a duch przeciw ciału (Gal 5,17)». Nie będzie tam: «Widzę inne prawo w moich członkach walczące z prawem mojego umysłu (Rz 7,23)». Takich walk tam nie będzie, będzie tam pokój, pokój doskonały tam będzie. Gdzie zechcesz, będziesz, lecz od Boga nie oddalisz się. Gdzie zechcesz, będziesz, lecz gdziekolwiek pójdiesz, będziesz miał twego Boga. Ten, dzięki któremu będziesz błogosławiony, zawsze z nim będziesz⁶¹.

Powołując się na nauczanie św. Pawła, wyłożone w *Liście do Galatów* oraz w *Liście do Rzymian*, Augustyn charakteryzował podstawową „właściwość” ciała zmartwychwstałego, które nazwał duchowym. Określenie *corpus spiritale* miało nie tyle oznaczać brak cielesności w ogóle, czy absolutną naturę duchową przyszłego bytu, ile przede wszystkim relację, jaka w ciele zmartwychwstałym miała zachodzić pomiędzy cielesnością a duchem ludzkim. Wzajemna ich zależność miała być bowiem pozbawiona wszelkich napięć, opisywanych przez Apostoła Narodów, a doświadczanych w doczesności przez każdego człowieka. Ciało określane jako duchowe będzie w doskonały sposób posłuszne woli człowieka,

⁵⁸ Por. Augustinus Hipponensis, *Enchiridion ad Laurentium* 23, 91, NBA 6/2, 580–582, tłum. W. Budzik, w: św. Augustyn, *Pisma katechetyczne*, Warszawa 1952, 146; Afleche 1992, 240–243.

⁵⁹ Por. Kowalczyk 2007, 75–82.

⁶⁰ Por. Pietras 2007, 123–124.

⁶¹ Augustinus Hipponensis, *Sermo* 242, 8, 11, NBA 32/2, 660–662, tłum. własne.

w niczym nie będzie się mu sprzeciwiało, nie będzie też walczyło z jego postanowieniami, zniknie wzajemna opozycja ciała i ducha, przeminie wewnętrzne rozdarcie⁶².

Drugą właściwością, nie tylko samego duchowego ciała, ale w ogóle istnienia po zmartwychwstaniu, będzie nieustanne przebywanie w obecności Boga. Człowiek będzie mógł przebywać tam, gdzie sam zechce, lecz nigdy nie będzie to egzystencja pozbawiona Bożego towarzystwa. Pośrednio więc Augustyn wskazywał na niemożność oddalenia się od Boga po zmartwychwstaniu ciała. Wprawdzie w innych swoich pismach rozważał kwestię zmartwychwstania tych, którzy będą potępieni, ale uważał, że głębsza dyskusja nad kwestią „doskonałości” ich ciała, a także samej natury ich przyszłego istnienia powinna być odsunięta na bok wobec smutnej prawdy o ich wiecznym potępieniu⁶³. Można więc przyjąć, że doskonałość ciała i egzystencji ludzkiej po zmartwychwstaniu kaznodzieja uzależniał od udzielenia przez Boga łaski zbawienia.

Podsumowanie

Analiza duszpasterskich wypowiedzi Augustyna z Hippony, zawartych w wybranych homiliach wygłoszonych w tygodniu po Wielkanocy, a objaśniających wydarzenie ukazania się Zmartwychwstałego uczniom w *Wieczniku*, pokazała, że główny akcent kaznodziei pada na fakt objawienia przez Jezusa realności swojego zmartwychwstałego ciała. Duszpasterzowi posłużyło to sformułowaniu przestrogi wobec wierzących, szczególnie neofitów, przed szerzącymi się wówczas herezjami, fałszującymi właściwy obraz osoby Jezusa Chrystusa, jako prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka. Wskazywał on, że błędne rozumienie prawdy o Synu Bożym i realności Jego zmartwychwstałego ciała skutkuje także błędnymi przekonaniem o realności i celowości zbawienia człowieka. Realnym ciałem Chrystusa jest jednak także Kościół, rozciągający się już na całą ziemię, a zapoczątkowany przez Apostołów. Wreszcie ukazanie się Zmartwychwstałego inspirowało kaznodzieję do zmierzenia się z wątpliwościami wierzących dotyczących przyszłego, zmartwychwstałego ciała każdego z nich. Augustyn podkreślał

⁶² Por. Zagórski 2010, 98.

⁶³ Por. Augustinus Hipponensis, *Enchiridion ad Laurentium* 23, 92, NBA 6/2, 582, tłum. W. Budzik, w: św. Augustyn, *Pisma katechetyczne*, Warszawa 1952, 147.

jego doskonałość, polegającą przede wszystkim na całkowitym poddaniu ludzkiej woli i niezbywalnej relacji ze Stwórcą.

Perykopa o ukazaniu się Zmartwychwstałego w Wieczerniku wykorzystana została do duszpasterskich przestróg i wyjaśnień, dając odpowiedź na wątpliwości, z którymi borykali się słuchacze, a jednocześnie zachęcając do wiernego trwania w nauce Apostołów, świadków niezwykłych wydarzeń i ukazania się Jezusa, przekazywanej nadal w Kościele, realnym ciele Chrystusa. Prawdy oraz zachęty prezentowane przez wczesnochrześcijańskiego duszpasterza pozostają nadal aktualne i inspirujące.

Bibliografia

Źródła

- Augustinus Hipponensis, *Confessiones*, ed. L. Verheijen, CCL 27, Turnholti 1990, tłum. Z. Kubiak, w: św. Augustyn, *Wyznania*, Kraków 2006.
- Augustinus Hipponensis, *De haeresibus*, Nuova Bibliotheca Agostiniana (NBA) 12/1, 52–162.
- Augustinus Hipponensis, *Enarratio in Psalmum 71*, ed. E. Dekkers, I. Frainpont, CCL 39, Turnholti 1990, 971–985, tłum. J. Sulowski, PSP 39, 269–286.
- Augustinus Hipponensis, *Enchiridion ad Laurentium de fide et spe et caritate*, Nuova Bibliotheca Agostiniana (NBA), 6/2, 470–622, tłum. W. Budzik, w: św. Augustyn, *Pisma katechetyczne*, Warszawa 1952, 77–170.
- Augustinus Hipponensis, *Sermo 116*, Nuova Bibliotheca Agostiniana (NBA) 30/2, 486–496.
- Augustinus Hipponensis, *Sermo 237*, Nuova Bibliotheca Agostiniana (NBA) 32/2, 606–612.
- Augustinus Hipponensis, *Sermo 238*, Nuova Bibliotheca Agostiniana (NBA) 32/2, 614–618.
- Augustinus Hipponensis, *Sermo 242*, Nuova Bibliotheca Agostiniana (NBA) 32/2, 652–662.
- Ignatius Antiochenus, *Epistula ad Smyrnaeos*, ed. T. Camelot, Sources Chrétiennes (SCh) 10, Paris 1969, 132–144; tłum. A. Świderkówna, BOK 10, 136–139.
- Concilium Constantinopolitanum I (381). Canones*, tłum. T. Wnętrzak, *Źródła Myśli Teologicznej (ŻMT)* 24, 70–73.

Opracowania

- Afleche, Mamerto. 1992. „The Transformation from *corpus animale* to *corpus spirituale* according to Augustine”. *Augustiniana* 42 (3/4), 239–310.
- Clancy, Finbar G. 2006. „St Augustine’s Commentary on the Emmaus Scene in Luce’s Gospel”. *Studia Patristica* 43, 51–58.
- Dobkowski, Mariusz. 2013. „Augustyn i jego wiedza na temat manicheizmu”. *Studia Religioznologiczne* 46, nr 1: 55–63.
- Drobner, Hubertus R. 2000. *Augustinus von Hippo: Sermones ad populum. Überlieferung und Bestand, Bibliographie – Indices*. Leiden–Boston–Köln: Brill.
- Drobner, Hubertus R. 2010. *Augustinus von Hippo: Sermones ad populum. Überlieferung und Bestand – Bibliographie – Indices: Supplement 2000–2010*, Frankfurt am Main – New York: Peter Lang.
- Gilski, Marek. 2006. *Mariologia kontekstualna św. Augustyna*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Jaśkiewicz, Grzegorz. 2011. „Polemika antydoketystyczna u św. Ignacego z Antiochii”. *Studia Elckie* 13: 401–408.
- Kamczyk, Wojciech. 2020. *Bogowie i demony. Augustyn z Hippony i religijność pogańska późnej starożytności*. Katowice: Fundacja Centrum Badań nad Historią Kościoła im. ks. Wincentego Myszczyńskiego; Księgarnia św. Jacka.
- Kamczyk, Wojciech. 2012. *Tota Paschalis Solemnitas. Teologia i duszpasterstwo w kazaniach i homiliach św. Augustyna*, Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Kowalczyk, Stanisław. 2007. *Człowiek i Bóg w nauce świętego Augustyna*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Król, Bogdan. 2004. „«Serce» w *Enarrationes in psalmos* św. Augustyna”. *Studia Sandomierskie* 11 (3): 71–86.
- Lambot, Ciril. 1957. „Le sermon CCXXXV de Saint Augustin pour un lundi de Pâques”. *Revue bénédictine* 67, 129–140.
- Louit, Dominique. 1975. „Le reniement et l’amour de Pierre dans la prédication de saint Augustin”. *Recherches augustiniennes* 10, 217–268.
- Łydka, Władysław. 1985. „Dokeci”. W: *Encyklopedia katolicka*, t. IV. Red. Romuald Łukaszczyk, Ludomir Bieńkowski, Feliks Gryglewicz, 30–32. Lublin: Tomarzystwo Naukowe KUL.
- Madec, Goulven. 2001. *Le Christ de Saint Augustin. La Patrie et la Voie*. Paris: Desclée.
- Obrycki, Kazimierz. 2001. „Memoriał Orozjusza, kapłana hiszpańskiego, do św. Augustyna, biskupa Hippony w sprawie błędów pryscylian i orygenistów”. *Roczniki Teologiczne Warszawsko-Praskie* 1: 91–106.
- Obrycki, Kazimierz. 2002. „Odpowiedź Świętego Augustyna na memoriał Orozjusza w sprawie błędów pryscylian i orygenistów”. *Roczniki Teologiczne Warszawsko-Praskie* 2: 143–170.

- Pietras, Henryk. 2007. *Eschatologia Kościoła pierwszych czterech wieków*. Kraków: WAM.
- Sordyl, Krzysztof. 2015. *Priscylianizm. Teologia i historia*, Kraków: WAM.
- Turek, Waldemar. 2009. „Ibi est finis; propter hoc currimus». Św. Augustyn o celu życia w świetle *Prima Ioannis*». W: *Finis legis Christus. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Wojciechowi Góralskiemu w okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*. Red. J. Wroceński, J. Krajczyński, Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Wilmart, André. 1929. „Un nouveau sermon de S. Augustin sur les deux péchés”. *Revue bénédictine* 41, 144–155.
- Wygralak, Paweł. 2016. „Jezus Chrystus i pokój. Refleksje św. Augustyna z Hippony”. *Verbum Vitae* 30: 259–276.
- Zagórski, Dariusz. 2010. „Wędrówka chrześcijanina do nieba w *Enarrationes in psalmos* św. Augustyna”. *Teologia i Człowiek* 16: 95–106.
- Ziółkowska, Marta. 2003. „Św. Augustyn prekursorem Soboru w Chalcedonie (451 r.). Zarys doktryny o *communicatio idiomatum* w dziele *In Johannis Evangelium Tractatus CXXIV*”. *Roczniki Teologiczne* 50 (4): 269–283.
- Żurek, Antoni. 2017. *Katechumen – chrześcijanin – wierny. Przygotowanie do chrztu i chrzest w Kościele starożytnym*, Tarnów: Biblos.